

Emilia Zielińska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Joanna Lajstet

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

WYZWANIA I PROBLEMY PRAKTYKI REINTEGRACYJNEJ Z PERSPEKTYWY PRZEDSTAWICIELI RÓŻNYCH ZAWODÓW POMOCOWYCH

UWARUNKOWANIA POMOCY POSTPENITENCJARNEJ ORAZ BARIERY JEJ SKUTECZNOŚCI NA PRZYKŁADZIE OŚRODKA PROFILAKTYKI I RESOCJALIZACJI „MATEUSZ” W TORUNIU

Abstract

The challenges and the problems of reintegration policy as viewed from the perspective of various helping professions. The dependencies of post-penitentiary assistance and the barriers to its efficiency on the basis of Ośrodek Profilaktyki i Resocjalizacji [The Centre of Prophylaxis and Resocialization] “Mateusz” in Toruń

This study was dedicated to report the contents of the seminar “Social work and the professional and social reintegration. The challenges and the problems thereof from the vantage point of various helping professions”. The meeting bearing this title took place thanks to the initiative of Sekcja Pracy Socjalnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego [The Section of Social Work of the Polish Sociological Association] and Pracownia Badań Jakości Życia of UMK [The Institute of the Research on the Quality of Life]. The speakers being representatives of different helping institutions raised the issues pertaining to the process of social and professional reintegration of the people threatened with the social exclusions or the ones already socially excluded. The study particularly exposed the opinions by the representative of Ośrodek Pomocy Społecznej [Social Welfare Centre], Centrum Integracji Społecznej [The Centre of Social Integration], and the Association “Mateusz” running Ośrodek Profilaktyki i Resocjalizacji [Social Rehabilitation and Prevention]. What was presented, was the outline of the problems and the obstacles in the process of reintegration as well as the factors contributing to the efficiency of the support. What was also raised was the issue pertaining to the specific group of people of a low economic status, such as the people leaving penitentiary institutions. In this section of the article, the considerations concerning the pillars of efficacy were based on the operations of the centre “Mateusz” located in Toruń. Its advantage reducible to the formula of a family house and the work with one’s protégées based on empowerment was regarded as a factor contributing most to the ef-

iciency of the presented solution. What was also presented were the results of the empirical analyses and the constructive conclusions.

Key words: social exclusion, social work, professional reintegration, social reintegration, post-penitentiary assistance

Wprowadzenie

W lutym 2016 roku w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyło się seminarium zorganizowane przez Sekcję Pracy Socjalnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Pracownię Badania Jakości Życia UMK, zatytułowane: „Praca socjalna a reintegracja społeczna i zawodowa. Wyzwania i problemy praktyki reintegracyjnej z perspektywy przedstawicieli różnych zawodów pomocowych”. W ramach seminarium podjęto dyskusję nad procesem reintegracji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i *de facto* wykluczonych, prowadzonym w różnych typach instytucji oferujących usługi reintegracyjne. Głos w ramach prezentacji seminaryjnych oddano tym, którzy pomagają, a zatem przedstawicielom różnych zawodów pomocowych – i był to bardzo ważny głos. Opierając się na doświadczeniach zarówno referentów, jak i uczestników dyskusji, pochyłono się nad specyfiką i uwarunkowaniami pracy przedstawicieli poszczególnych zawodów pomocowych z różnymi kategoriami klientów oraz nad sukcesami i porażkami w praktyce reintegracyjnej. Koncentrując się na możliwościach prowadzenia skutecznej praktyki reintegracyjnej z perspektywy przedstawicieli różnych instytucji, wyartykułowano trzy obszary i kwestie, które stanowią mogą bariery w osiągnięciu skuteczności.

Wyzwania i problemy praktyki reintegracji z perspektywy Centrum Integracji Społecznej i Ośrodka Pomocy Społecznej

Prezentujemy niniejszym wyzwania i problemy praktyki reintegracji widziane oczami przedstawicieli dwóch instytucji: Centrum Integracji Społecznej oraz Ośrodka Pomocy Społecznej. Przywołanie opinii uczestników seminarium na temat ich codziennej pracy ma charakter raportujący i zajmowanie stanowiska w poruszanych kwestiach nie jest naszą intencją. Niemniej wyrażamy przekonanie, że istotność tych zagadnień jest duża i warto je w tym miejscu zaprezentować.

Pierwszy obszar problemowy, nakreślony z perspektywy Ośrodka Pomocy Społecznej i uwarunkowań pracy socjalnej, dotyczył rezultatów podejmowanych działań reintegracyjnych. Trudności w ocenie skutków podejmowanych działań i skuteczności pracy z klientami wynikają z faktu połączenia wsparcia finansowego z działaniami aktywizującymi. Istotna jest bowiem intencja, z którą klient decyduje się na udział w programach aktywizujących. Jeśli jest nią cel w formie świadczenia, a nie realna potrzeba zmiany własnej sytuacji, to wówczas podejmowane działania skazane są na niepowodzenie lub – w bardziej optymistycznym scenariuszu – na krótkotrwały efekt.

W obecnym modelu pracy socjalnej nie jest możliwe w OPS oddzielenie klientów o różnych intencjach i ich zweryfikowanie. Polski model pomocy społecznej oparty jest na świadczeniach.

Toczy się od wielu lat dyskusja na temat konieczności rozdziału realizacji pracy socjalnej od pomocy w formie świadczeń (w szczególności od pomocy finansowej). Główna kwestia tego problemu jest znana i szeroko omawiana zarówno przez samych pracowników socjalnych oraz organizacje ich skupiające, jak i środowiska badaczy. Ja zwracam uwagę na inny problem: aktualnie imperatywem kategorycznym współpracy w ramach pracy socjalnej jest uzyskanie świadczenia. Oznacza to, że osoba/rodzina godzi się na współpracę w obszarze tak zwanej pracy socjalnej, mając na uwadze przyznanie jej pomocy finansowej. Moim zdaniem sytuacja, w której rozdzieli się te dwa rodzaje pomocy w ten sposób, że jedną pomoc będzie koordynował urzędnik, a drugą pracownik socjalny, spowoduje, po pierwsze, brak koordynacji działań całościowo w stosunku do osoby/rodziny. Po drugie, realizacja pracy socjalnej będzie bardzo trudna, z uwagi na absolutną niechęć większości klientów pomocy społecznej do innego, niż finansowe, wsparcia. Paradoksalnie polski system wsparcia przywiązuje do siebie klientów, a różnorodność świadczeń finansowych skutecznie uniemożliwia usamodzielnienie osób i rodzin. Moim zdaniem jest to jeden z najważniejszych argumentów powodujących wzrost liczby osób i rodzin, które pokoleniowo pozostają w systemie wsparcia¹.

Działania reintegracyjne połączone z wypłacanymi przez OPS świadczeniami powodują, że usługi systemu pomocy społecznej adresowane są nie według faktycznych potrzeb i intencji klientów, ale tych deklarowanych, czasem niezgodnie z prawdą, po to, by otrzymać świadczenie. Rangę motywacji uczestników programów reintegracyjnych podkreślono również z perspektywy Centrum Integracji Społecznej. Zdaniem przedstawiciela CIS, czynnikiem wpływającym na skuteczność podejmowanych działań jest faktyczna weryfikacja gotowości uczestnika do zmiany swojej sytuacji, np. podjęcia zatrudnienia.

Kolejny eksponowany przez CIS element związany ze skutecznością reintegracji dotyczył merytorycznych ograniczeń i jednoczesnych potrzeb Centrum. Składają się na nie następujące kwestie:

- brak specjalistycznych narzędzi do diagnozy problemów klientów;
- niedopasowanie narzędzi do klientów, np. w kwestii stopnia trudności testów zawodowych;
- brak wiarygodnego monitoringu długofalowych efektów;
- brak standardów pracy;
- niedostateczna liczba specjalistycznych szkoleń.

¹ Wypowiedź M. Tylmana, pracownika socjalnego Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, podczas seminarium „Praca socjalna a reintegracja społeczna i zawodowa. Wyzwania i problemy praktyki reintegracyjnej z perspektywy przedstawicieli różnych zawodów pomocowych”, które odbyło się na UMK w Toruniu 29 lutego 2016 r. M. Tylman jest prezesem Zarządu Miejsko-Gminnego Polskiego Komitetu Pracy Społecznej, prowadzi Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz aktywnie uczestniczy w działaniach trzeciego sektora.

Problem dotyczy, jak widać, instrumentów, między innymi w obszarze dostosowywania konkretnego wsparcia do potrzeb, gdzie punktem wyjścia jest trafność identyfikacji tych potrzeb. Nie mniej istotne (a może raczej: szczególnie istotne) jest zatem wypracowanie sposobów diagnozowania zaistniałych skutków, ich uwarunkowań i skuteczności, ale również wiarygodności pomiaru rezultatów. Bariery merytoryczne bez wątpienia wskazują na oczekiwane kierunki profesjonalizacji pracy socjalnej i służb społecznych z perspektywy praktyki reintegracyjnej.

Z perspektywy obu wspomnianych instytucji, o skuteczności stanowi również profesjonalizm kadry. W przypadku CIS fachowość personelu pozytywnie wpływa na rezultaty podejmowanych działań. Jeśli chodzi o OPS, to problemem jest osłabienie kadry pomocy społecznej, na które złożyło się kilka czynników, między innymi zamknięcie kolegiów pracy socjalnej oraz zmiana w systemie kształcenia, tzn. przeniesienie kształcenia do szkół wyższych. W opinii naszego prelegenta:

(...) zwiększyła się przypadkowość osób trafiających w szeregi „zawodów pomocowych”, a szkolne sito ma za duże oczka, inne są oczekiwania osób młodych przychodzących po studiach do pracy. Najczęstsze wyobrażenie to biurko i komputer. Kolejny element to kwestia uposażeń pracowników pomocy społecznej: często pracujemy za wynagrodzenie znacznie niższe niż przyznawane świadczenia osobom i rodzinom. Rośnie poczucie krzywdy i niesprawiedliwości społecznej, której przecież nie kto inny, a pracownik socjalny miał być strażnikiem².

Kwestia wypalenia zawodowego została przywołana przez przedstawicieli obu instytucji jako istotny problem ich codziennej pracy. Umiejętność radzenia sobie z tym problemem przez przedstawicieli zawodów wymagających intensywnego kontaktu z ludźmi jest jednym z ważnych czynników decydujących nie tylko o zadowoleniu z wykonywanej pracy, ale także o jej skuteczności.

Ostatni z tematów, na którym skoncentrowała się uwaga uczestników seminarium, związany był z kwestią opieki postpenitencjarnej oraz potrzeb, jakie niesie ze sobą skuteczna pomoc byłym więźniom w powrocie do społeczeństwa.

Uwarunkowania pomocy postpenitencjarnej i bariery jej skuteczności w Polsce

W części seminarium poświęconej szukaniu odpowiedzi ma pytanie: „jakie wiązki usług reintegracyjnych adresować do jakich kategorii klientów”, szczególną uwagę przykuł głos w sprawie opieki postpenitencjarnej. Bariery w tym zakresie, ale także uwarunkowania instytucjonalne świadczonej pomocy zostaną zaprezentowane na przykładzie działalności ośrodka readaptacyjnego „Mateusz” w Toruniu. Na gruncie działalności Ośrodka podejmujemy rozważania na temat uwarunkowań skutecznej

² *Ibidem.*

resocjalizacji, readaptacji i reintegracji społecznej oraz napotykanym w jej zakresie barier. W ramach niniejszego artykułu uwydatnimy rolę Ośrodka Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz” w kontekście pomocy postpenitencjarnej z takimi elementami, jak wsparcie mieszkaniowe, ekonomiczne, terapeutyczne i społeczne. Nawiążemy do społecznych skutków izolacji więziennej oraz potrzeb i oczekiwań osób opuszczających więzienne mury w konfrontacji z rzeczywistością zastaną na wolności. Rozważania poprzemy zarysem analiz empirycznych.

Zdolności do odnalezienia się skazanych w środowisku wolnościowym są bardzo ograniczone, ze względu na przebieg socjalizacji więziennej i dynamiczne tempo zmian rzeczywistości społecznej. Istotnym elementem mającym zmniejszyć problemy, z którymi styka się osoba opuszczająca zakład karny, jest system pomocy postpenitencjarnej, na którą składają się: wsparcie informacyjne, pomoc prawna, terapeutyczna, psychologiczna, materialna, aktywizacja społeczna i zawodowa. Ogniwami pomocowymi tego systemu są areszty śledcze, zakłady karne, służba kuratorska, pomoc społeczna, urzędy pracy oraz organizacje pozarządowe. Wszystkie wymienione podmioty działają niezależnie od siebie i świadczą usługi w zakresie swoich wytycznych, co w istocie ujawnia dysfunkcję w postaci braku wspólnej polityki i współpracy pomiędzy różnymi podmiotami (Barczykowska 2004: 321).

W dniu zwolnienia osoby opuszczające zakład karny lub areszt śledczy mogą skorzystać z pomocy w formie finansowej, otrzymując środki na dojazd do miejsca zamieszkania lub na zakup żywności, oraz pomoc materialną w postaci odzieży adekwatnej do pory roku³. W ramach Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej, pomocy udziela się między innymi osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych, a także rodzinom tych osób.

Występując o pomoc, można ubiegać się w szczególności o:

1. Pokrycie kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielenie schronienia w ośrodku dla bezdomnych.
2. Organizowanie i finansowanie poradnictwa prawnego.
3. Organizowanie i finansowanie kursów przygotowania zawodowego.
4. Pokrywanie kosztów związanych ze specjalistycznym leczeniem lub rehabilitacją leczniczą oraz uzyskaniem orzeczeń o niepełnosprawności lub niezdolności do pracy.
5. Okresową dopłatę do zobowiązań czynszowych.
6. Pokrywanie kosztów związanych z uzyskaniem dowodu osobistego lub innych ważnych dokumentów.
7. Pokrywanie kosztów grupowego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków osób zakwalifikowanych do udziału w szkoleniach i kursach podnoszących kwalifikacje zawodowe.

³ „Mapa pomocy postpenitencjarnej” obejmująca właściwość Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. Opracowanie przygotowane przez Radę Terenową do Spraw Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym przy Sądzie Okręgowym, Gorzów Wlkp. 2012, s. 3–4, <http://gorzow-wlkp.so.gov.pl/files/kurator/mapa-pomocypostpenitencjarnej.pdf> (dostęp: 25.04.2016).

8. Pokrywanie kosztów biletów na przejazdy środkami komunikacji publicznej.
9. Pomoc rzeczową w formie żywności, bonów żywnościowych, odzieży, leków, protez, środków sanitarnych, pomocy naukowych.

Świadczeń w ramach pomocy udziela się przez okres niezbędny do zrealizowania celów tej pomocy. Pomoc z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej przysługuje do czasu otrzymania wsparcia na podstawie odrębnych przepisów o pomocy społecznej – nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące od dnia zwolnienia, chyba że konieczność przedłużenia tego okresu do sześciu miesięcy wynika ze szczególnych okoliczności, takich jak choroba lub czasowa niezdolność do pracy⁴.

W celu empirycznego zobrazowania podjętego problemu przytoczymy wybrane wyniki badań Agnieszki Barczykowskiej⁵, która w 2000 roku zbadała 64 skazanych w dwóch wielkopolskich zakładach karnych o charakterze półotwartym i zamkniętym. Respondenci mieli średnio 36 lat, z czego 7,5 roku spędzili w placówkach penitencjarnych. W badanej grupie 37% korzystało z pomocy postpenitencjarnej po uprzednim opuszczeniu zakładu karnego. Wśród tych osób 59% skorzystało z zapomogi finansowej, której średnią wysokość – 20 zł – określono jako niewystarczającą; 18% badanych uzyskało dokumenty tożsamości, a 12% bilet do miejsca zamieszkania. Nieliczne osoby zaopatrzone w odzież i obuwie odpowiednie do pory roku, prowiant czy adres właściwej miejscu zamieszkania grupy AA. W opinii 82% respondentów pomoc ta w żaden sposób nie powstrzymała od popełnienia kolejnego przestępstwa. W badaniu brali udział także pracownicy zakładów karnych (15 osób), którzy w większości wyrazili taką samą opinię (60%) (Barczykowska 2004: 321).

Wymowne są też wypowiedzi skazanych na temat barier readaptacyjnych. Monika Marczak, która w 2000 roku przeprowadziła badania na grupie 54 wielokrotnych recydywistów, opublikowała niektóre z opinii:

Jest bardzo trudno powrócić na wolność, bo po wyjściu z zakładu karnego nie ma zapewnionych ani warunków mieszkalnych, ani żadnej pracy, bo recydywistów żaden zakład nie chce przyjąć.

Więźniowi powrót na wolność, praktycznie rzecz biorąc, uniemożliwia się. Więzień, wychodząc, dostaje na odchodnego parę groszy, które w najlepszym wypadku pozwalają mu dotrzeć do miejsca zamieszkania (jeśli je ma). Wejście w życie na wolności jest kosztowne, a nie mając pracy i pomocy, jest się po prostu skazanym zaraz po wyjściu na wolność na ponowny powrót do zakładu karnego. Pomoc postpenitencjarna, jak to szumnie brzmi, jest farsą, i nie można mieć pretensji do służby więziennej, dzielą tym, czym dysponują, a to jest kropla w morzu potrzeb.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Mimo iż od badania minęło 15 lat, wydaje się, że wnioski z niego płynące nie tracą na aktualności, co silnie uwydatnia potrzeby w tym obszarze. Podobne konkluzje zawiera także artykuł Krzysztofa Kucypiera (2013). Ponadto podczas spotkania przedstawicieli Służby Więziennej z Zakładu Karnego we Włocławku, które odbyło się w Ośrodku Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz” 30.09.2015 r., dyrektor zakładu karnego kpt. Grzegorz Kobielski podkreślił niedostatki w obszarze wsparcia finansowego, które w uśrednieniu, według jego informacji, wynosi maksymalnie 100 zł.

Bardzo trudno, w każdym stopniu ogranicza go to, iż był karany odsiadką w więzieniu. Nie ma w Polsce żadnej porządnej instytucji, która zajęłaby się skazanymi po opuszczeniu Z. K. Oczywiście dotyczy to skazanych chętnych do powrotu do społeczeństwa, którzy to z braku takiej pomocy dość często powracają na drogę przestępstwa (Marczak 2004: 301).

Fundamentalnym problemem jest brak miejsca zamieszkania, do którego mogliby powracać byli więźniowie i brak wsparcia ze strony najbliższych. Autorzy podają, że na 43 tys. 625 skazanych zwolniono około 10%, czyli 4 tys. osób, i osoby te nie miały dokąd wrócić, przy czym z danych Służby Więziennej wynika, że 296 osób umieszczono w schroniskach dla bezdomnych, 156 osób uzyskało mieszkanie, a 47 umieszczono w domach pomocy społecznej. Pomocy udzielono więc 472 osobom. Nasuwa się pytanie: co z resztą potrzebujących (Barczykowska 2004: 225)?

Osoby opuszczające zakłady karne, które nie mają gdzie mieszkać, mogą skorzystać ze schronienia w noclegowni, schronisku, domu dla bezdomnych albo innym do tego przeznaczonym miejscu. W przypadku kobiet są to ośrodki interwencji kryzysowej. Pobyt ma charakter ograniczony, a warunkiem korzystania z niego jest przestrzeganie regulaminu placówki. Aby uzyskać lokal mieszkaniowy z zasobów komunalnych, należy spełniać warunki, które określa uchwała właściwej rady gminy w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy⁶.

Po opuszczeniu zakładu karnego następuje więc dla jednostki trudny i stresujący okres. Niedostatki dotyczące samych podstaw funkcjonowania praktycznie nie dają szans na ponowne uspołecznienie się i skłaniają do zaspokajania potrzeb według starych nawyków (Barczykowska 2004: 218). Środowisko przestępcze ponownie staje się obszarem poszukiwania wsparcia. Należy więc szukać nowych form pomocy, dających szansę na zmianę tego stanu.

Działalność Ośrodka Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz” wobec potrzeb i realiów w zakresie pomocy postpenitencjarnej

Model wsparcia wpisujący się w obszar wymienionych tu potrzeb oraz problemów resocjalizacyjnych i readaptacyjnych jest realizowany w Ośrodku Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz”. Ośrodek funkcjonuje na prawach stowarzyszenia i powstał w Toruniu w 2009 roku dzięki inicjatywie podjętej przez Waldemara Dąbrowskiego, byłego hokeisty, uzależnionego od alkoholu, który jest jednocześnie założycielem i prezesem Stowarzyszenia oraz wsparciem dla podopiecznych. „Mateusz” to ośrodek, w którego filozofii działania podstawowym założeniem jest podtrzymanie formuły rodzinnego domu pozbawionego cech instytucjonalnych. W domu tym mogą uzyskać wsparcie mężczyźni zagrożeni wykluczeniem i wykluczeni społecznie, tj. opuszczający zakłady

⁶ „Mapa pomocy postpenitencjarnej”..., s. 11 (dostęp: 25.04.2016).

karne oraz powracający z nieskutecznych terapii od uzależnień. Zakres udzielanej pomocy jest szeroki. Wymienić można następujące elementy:

1. Wsparcie w zakresie potrzeb bytowych (miejsce zamieszkania, wyżywienie, odzież, obuwiu i środki czystości).
2. Pomoc w podstawowych czynnościach życiowych, pielęgnacji, w załatwianiu spraw osobistych.
3. Udział w terapii zajęciowej.
4. Podnoszenie sprawności interpersonalnej, społecznej i aktywizacja mieszkańców.
5. Zaspokojenie potrzeb religijnych i kulturalnych.
6. Stymulacja, nawiązywanie, utrzymywanie i rozwijanie kontaktu z rodziną.
7. Działania zmierzające do usamodzielnienia mieszkańca w miarę jego możliwości.
8. Pomoc usamodzielniającemu się mieszkańcowi w podjęciu pracy.
9. Finansowanie mieszkańcom Domu, nieposiadającym własnego dochodu, wydatków na niezbędne przedmioty osobistego użytku, w kwocie nieprzekraczającej 20–30% zasiłku stałego.
10. Zapewnienie podopiecznym kontaktu z terapeutą.
11. Podejmowanie kontaktu terapeutycznego z osadzonymi w jednostkach penitencjarnych⁷.

Działania ośrodka mają na celu wsparcie procesu resocjalizacji, readaptacji i reintegracji społecznej i zawodowej. Elementem koniecznym do udzielenia takiego wsparcia jest stworzenie warunków „służby wolności”, czyli bezpiecznej przestrzeni umożliwiającej stopniową naukę funkcjonowania w środowisku wolnościowym, przy jednoczesnym wsparciu w zakresie podstawowych potrzeb materialnych i emocjonalnych. Mężczyźni przebywający w Ośrodku uczą się codziennego funkcjonowania, poczynawszy od prostych podstawowych czynności i zachowań, takich jak utrzymanie w higienie swojego ciała, dbanie o porządek i czystość w domu, przez wykonywanie prac ogrodowych wokół domu, komunikowanie się z innymi mieszkańcami, na wyrażaniu swoich emocji i asertywności skończywszy. Towarzyszy temu zbiór zasad obowiązujących każdego mieszkańca:

- Całkowita rezygnacja ze spożywania substancji zmieniających świadomość na terenie Ośrodka i poza nim.
- Brak zachowań agresywnych w postaci agresji słownej i fizycznej.
- Rezygnacja z zachowań prowokacyjnych.
- Kulturalny sposób porozumiewania się.
- Obowiązek uczestniczenia w różnych formach aktywności (spotkania mieszkańców, praca na rzecz Ośrodka, udział w zaplanowanych zajęciach).
- Partycypacja w kosztach utrzymania domu.

⁷ Regulamin Organizacyjny Ośrodka Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz” z siedzibą: ul. T. Kościuszki 77/79, 87-100 Toruń, czerwiec 2010.

- Zakaz przyjmowania gości będących pod wpływem substancji zmieniających świadomość⁸.

Ośrodek Resocjalizacji i Profilaktyki „Mateusz” w pewnym stopniu prezentuje rozwiązanie problemu niewystarczającego skoordynowania oddziaływań między instytucjami pomocowymi i niedopracowania wspólnej polityki. Należy w tym wymiarze podkreślić możliwość uzyskania różnych form wsparcia w ramach jednego ośrodka, co eliminuje część formalnych barier w uzyskaniu pomocy. Ponadto sprzyjające zaspokojeniu podstawowych potrzeb warunki skutkują poczuciem bezpieczeństwa i niższym poziomem obaw o najbliższą przyszłość. Istotnym faktem jest też brak konieczności powrotu, po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, do kryminalnego środowiska. Ma to związek z przebudową roli byłego więźnia, ze zmianą społecznej przynależności jednostki, wzmacnianiem samooceny i poczuciem kontroli własnego życia. Jednostka może określić swoją tożsamość poprzez przyjęcie niedewiacyjnych ról.

W sens tych uwag wpisuje się pojęcie *empowerment*, czyli bazowanie na zasobach. Według Charlesa A. Rappa, „podejście bazujące na zasobach dostarcza klientowi nowych możliwości do sprawdzenia jego indywidualnych umiejętności, które odgrywają znaczącą rolę w rozwiązywaniu problemów” (cyt. za: Ciczkowska-Giedziun 2011: 214–215). Fundamentalnym założeniem tego podejścia jest przekonanie, iż jednostka jest bardziej skłonna do zmiany, jeżeli jest podmiotem zaangażowanym w ten proces, aniżeli przedmiotem inicjowanych przez kogoś zmian. Taka koncepcja stoi więc w opozycji do koncepcji pracy bazującej na niedostatkach i brakach klienta. Autorzy wymieniają szereg zasobów uaktywnianych podczas pracy terapeutycznej. Można podzielić je na kilka kategorii:

- Umiejętności potrzebne do radzenia sobie z trudnościami i niepowodzeniami (umiejętności komunikacyjne, podejmowania decyzji, interpersonalne, umiejscowienia kontroli, wykorzystywania alternatywnych sposobów rozwiązywania problemów, inteligencja emocjonalna i społeczna, kreatywność, ciekawość, elastyczność, tolerancja, determinacja, prężność, pogoda ducha, skoncentrowanie na teraźniejszości, refleksyjność).
- Sukces (wcześniejsze sukcesy życiowe, obecne sukcesy, osiągnięcia edukacyjne, zawodowe).
- Kulturowe i społeczne zasoby środowiska (kulturowe zasoby, sieć wsparcia, relacje ze „znaczącymi” osobami, bliskość, zaufanie).
- Cechy osobowe (wygląd, zwyczaje zdrowotne, własna koncepcja siebie, wyjątkowość, poziom rozwoju moralnego, stopień odpowiedzialności, duchowość, wewnętrzny spokój, pasje, przewidywalność).
- Motywacja do zmiany/poprawy (dotychczasowe sposoby rozwiązywania problemów, poziom motywacji do rozwiązywania problemów, potrzeba bycia autonomicznym i niezależnym) (za: Ciczkowska-Giedziun 2011: 215).

⁸ *Ibidem*.

Dennis Saleebey interpretuje *empowerment* w podobny sposób, twierdząc, że każda jednostka posiada swoje zasoby wyposażające ją w umiejętności radzenia sobie w życiu. Zwraca on również uwagę na to, że choć przeżycia traumatyczne, przemoc czy choroby są doświadczeniami bolesnymi dla jednostki, to mogą stanowić źródło wyzwań i możliwości. Ponieważ profesjonalści nie znają ograniczeń i możliwości swoich klientów, bardzo istotna jest współpraca, skuteczna komunikacja, poważne traktowanie i nieograniczanie ich aspiracji (za: Ciczowska-Giedziun 2011: 215).

Anna Kieszkowska podkreśla, że nie ma siły poza człowiekiem, która mogłaby rozwiązać za niego dany problem. Użycie własnych mocy jest warunkiem koniecznym do nadania znaczenia swojemu istnieniu. Niekiedy jednak jednostka potrzebuje wsparcia ze strony osób, które potrafią określić jej sytuację, mogą pomóc w zrozumieniu takiego stanu rzeczy, w przemyśleniu swoich celów i planów życiowych, w mówieniu o swoich uczuciach, obawach, w podejmowaniu prób zmagania się z trudnościami (Kieszkowska 2011: 99).

Pozytywne zmiany widoczne w funkcjonowaniu podopiecznych Ośrodka nie zachodzą nagle, ale realizują się etapami. Początkowo widać wyciszenie emocji i uważną obserwację najbliższego otoczenia, następnie – stopniowe angażowanie się w sprawy organizacyjne i porządkowe Ośrodka, samokontrolę w zakresie sposobu wyrażania się, większy stopień otwartości na sprawy innych, chęć i realizację kontaktów z rodziną, uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych i próby podejmowania zatrudnienia oraz edukacji.

Schemat ten prezentuje podejście Jana Szczepańskiego. Wymienia on pięć podstawowych etapów adaptacji społecznej. Pierwszy etap przebiega przy podejmowaniu działań mających na celu rozeznanie się w nowej sytuacji. Potem zachodzi stopniowa reorientacja psychologiczna. Jednostka uczy się nowych wzorów zachowań i nadaje rzeczywistości nowe znaczenia. W trzecim etapie istnieje tolerancja dla innych norm zachowań, ale postrzeganych niżej od własnych. Czwarty etap związany jest z akomodacją. Polega ona na wzajemnym przystosowaniu się stron, z jednoczesnym zachowaniem pewnej odrębności. Ostatni etap to asymilacja. Następuje tu przystosowanie się jednostki i przyjęcie wzorów postępowania i wartości obecnych w nowej społeczności (Szczepański 1970: 56–62).

Na potrzeby opracowań prasowych przeprowadzono rozmowy z podopiecznymi Ośrodka. Z ich treści wyłaniają się przesłanki pozytywnych zmian. Przytoczymy kilka wypowiedzi:

Zażywam, a raczej zażywałem od dziesiątego roku życia. Trafiłem tutaj parę miesięcy temu. Psychiatryk, detoksy i sądowe nakazy leczenia – całe moje życie. Mam propozycję od mamy, żeby przyjechać (...) ale nie chcę.

Jestem żonaty, mam dwójkę dzieci. Straciłem pracę, mieszkanie. Tak to się rozsypało. (...) Na szczęście rodzina się nie rozwaliła. Żona mieszka u teściowej, a ja tutaj próbuję wyjść na prostą. (...) W schronisku byłem wcześniej chwilę, ale stamtąd bym nie wyszedł. Tutaj jestem 3 miesiące (...) czuję się w tym miejscu jak w domu. Tutaj się ludzie strasznie martwią o drugich, zostałem ciepło przyjęty, czuję się jak w rodzinie.

Możesz (w Ośrodku) ze wszystkimi normalnie, szczerze porozmawiać, a na zewnątrz nie możesz. Moi bracia cały czas piją. Dlatego nie jeżdżą do nich (...). Nie utrzymuję z nimi kontaktu.

Spędziłem w więzieniu dwadzieścia lat łącznie, to prawie połowa mojego życia. Sprzedałem mieszkanie po ojcu i od tego się zaczęło. Wylądowałem w schronisku. Tam ciągną w dół, a nie do góry. Bajzel w takich miejscach jest. Noclegownia jest najgorsza. Patologia, patologia, patologia. Tu jest następny szczebel do przodu. Wyższa półka.

Chciałbym mieć normalną pracę, nie dorywczą. (...) Znaleźć normalną dziewczynę, ale taką naprawdę normalną. Potem dziecko, jakiś dom. Za to, co przeżyłem w życiu, miałbym go dawno i jeszcze kilka samochodów w garażu (cyt. za: Więclawski 2015a: 44–45).

Waldemar Dąbrowski, mówiąc o stosowanym podejściu, uwydatnia znaczenie akceptacji i zrozumienia swoich podopiecznych:

Człowiek skazany czy jakkolwiek wykluczony nie jest człowiekiem skażonym. Moim celem jest pokazać mieszkańcom, że warto żyć i podejmować trud zmiany biegu swojego życia. Przekonałem się o tym na własnym przykładzie. Wiem, co czują chłopaki i jakie tkwią w nich emocje. Potrafię im pomóc, ponieważ sam miałem podobne doświadczenia. To dla mnie bez znaczenia, czy w domu przebywa podwójny morderca czy alkoholik. Obaj zmieniają się każdego dnia, na moich oczach. (...) Pewne okoliczności i czynniki spowodowały, że ci ludzie znaleźli się w tak trudnej sytuacji. Staram się stworzyć chłopakom takie warunki, dzięki którym nie będą musieli spać na ławce, nie będą martwili się o kromkę chleba. Widzę, jak po pewnym czasie pobytu w „Mateuszu” rodzi się w nich coś nowego, niektórzy wracają do swoich żon, inni zakładają nowe rodziny, podejmują edukację. Widzę, jak dzieci, które ich odwiedzają, zaczynają inaczej traktować swoich ojców (Rozmowa..., 25.03.2016).

Dąbrowski wskazuje też na trudną sytuację kobiet opuszczających zakłady karne, i tym samym na potrzebę tworzenia dla nich podobnych form pomocy:

Nie mamy pojęcia, jako społeczeństwo, co dzieje się z kobietami po wyjściu z zakładu karnego (...). Przecież nauczycielkami, opiekunkami do dzieci czy sprzedawczyniami nie zostaną. Trudno nawet o pracę sprzątaczką. Prędzej czy później z powybijanymi zębami i z powyrywaniem włosów trafiają na ulicę. (...) Wcześniej są wielokrotnie gwałcone, sprowadzane do roli „zdzir” i „szmat”. (...) Państwo nadal jest nieprzygotowane na tę sytuację. Od wielu lat wskazuje się, że jest Caritas, Domy Samotnej Matki i to właściwie koniec. A w realu jest głównie recydywa. Bo pozytywnego wzorca brak (za: Więclawski 2015b: 47).

Z informacji przekazanych przez W. Dąbrowskiego wynika, że od 2009 roku z jego wsparcia skorzystało 87 osób. Z założenia jest to miejsce dla mężczyzn, ale po wyjściu z zakładów karnych pomoc uzyskały tutaj także dwie kobiety. Ponadto nawet osoby, które złamały regulamin i musiały opuścić dom, ostatecznie odnalazły w nim autorytet

i wprowadziły w swoim życiu pozytywne zmiany w postaci funkcjonowania zgodnego z normami społecznymi i prawnymi (16 osób). Przeciętny pobyt podopiecznego w Ośrodku został wyliczony na 9 miesięcy (Rozmowa..., 25.03.2016).

Podsumowanie

Wyartykułowane potrzeby pracy socjalnej na rzecz skutecznego wspierania klientów instytucji, mimo iż wypowiedane z różnych stron, można sprowadzić do jednego wzorca.

Pierwszą z cech tego wzorca będzie zrozumienie, jako wsparcie oparte na trafnym określeniu sytuacji klientów. W przypadku Ośrodka „Mateusz” zrozumienie miało swoje źródło w doświadczeniu jego założyciela, natomiast w drodze profesjonalizacji usług pomocy społecznej zrozumienie opiera się przede wszystkim na adekwatnych narzędziach wykorzystywanych w diagnozie. Jest to także element skutecznej komunikacji – jeden z podopiecznych Ośrodka „Mateusz” zwracał uwagę na ten element, podkreślając, że pracownicy instytucji będących ogniwami pomocy postpenitencjarnej używają języka fachowego, np. psychologicznego, natomiast sposób komunikowania w Ośrodku jest dla niego bardziej naturalny. Wpływa to pozytywnie na wzajemne zrozumienie. Na kwestie niedopasowania stosowanych instrumentów diagnostycznych do kompetencji i potrzeb klientów zwracał uwagę pracownik CIS.

Drugi filar skuteczności usług społecznych, nakreślony w zbieżny sposób z różnej perspektywy praktyków reintegracji, to *empowerment*, czyli bycie podmiotem zaangażowanym w proces, a nie przedmiotem inicjowanych przez innych działań.

Ostatni element, ale nie mniej ważny, składa się z dwóch: komunikacji i koordynacji usług społecznych. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest obszar pomocy postpenitencjarnej, w której – jak zauważa Kucyper – podmioty udzielają pomocy w sposób niezależny i planują ją wyłącznie w zakresie swoich wytycznych, ustaw, rozporządzeń i statutowych zadań (Kucyper 2013: 62). Umieszczenie poszczególnych usług w różnych instytucjach skutkuje brakiem odpowiedniej koordynacji i nie tylko wspólnego działania, ale także wspólnej polityki.

Założenia wymienionych filarów nie powinny być realizowane rozłącznie. Inspiracją i celem specjalistów, zarówno praktyków, jak i teoretyków, powinno zatem być dążenie do działań zintegrowanego na wielu płaszczyznach wsparcia.

Bibliografia

- Barczykowska A. (2004). *Niedomagania pomocy postpenitencjarnej wobec wyzwań współczesnej rzeczywistości*, w: Z. Palak, Z. Bartkiewicz (red.), *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin: 218–321.
- Ciczowska-Giedziun M. (2011). *Praca socjalna z rodziną oparta na zasobach*, w: A. Kotlarska-Michalska (red.), *Dysfunkcje rodziny*. „Rocznik Socjologii Rodziny”, XXI: 214–215.

- Kieszkowska A. (2011). *Pedagogiczny wymiar probacji wobec osób skazanych warunkowo przedterminowo zwolnionych*. „Probacja”, 4: 301.
- Kucyper K. (2013). *Instytucjonalne formy wsparcia w pomocy postpenitencjarnej*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, 8: 55–64.
- „Mapa pomocy postpenitencjarnej” obejmująca właściwość Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. (2012). Opracowanie przygotowane przez Radę Terenową do Spraw Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym przy Sądzie Okręgowym, Gorzów Wlkp., <http://gorzow-wlkp.so.gov.pl/files/kurator/mapapomocypostpenitencjarnej.pdf> (dostęp: 25.04.2016).
- Marczak M. (2004). *Działalność resocjalizacyjna zakładu karnego typu półotwartego*, w: Z. Pałak, Z. Bartkowicz (red.), *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin: 11.
- Regulamin Organizacyjny Ośrodka Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz” z siedzibą: ul. T. Kościuszki 77/79, 87-100 Toruń, czerwiec 2010.
- Rozmowa z W. Dąbrowskim przeprowadzona przez E. Zielińską, 25.03.2016 r.
- Szczyński J. (1970). *Elementarne pojęcia socjologii*. PWN, Warszawa.
- Więclawski T. (2015a). *Powrót z piekła*. „ABC”, 36 (36): 44–45.
- Więclawski T. (2015b). [artykuł bez tytułu]. „ABC”, 5 (42): 46–47.
- Wypowiedź M. Tylmana, pracownika socjalnego Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, podczas seminarium „Praca socjalna a reintegracja społeczna i zawodowa. Wyzwania i problemy praktyki reintegracyjnej z perspektywy przedstawicieli różnych zawodów pomocowych”, które odbyło się na UMK w Toruniu 29 lutego 2016 r.